

**PRZESTĘPSTWA  
SĘDZIÓW  
I PROKURATORÓW  
W POLSCE  
LAT 1944–1956**



**WARSZAWA 2000**



z 6 na 7 sierpnia 1952 r. w Kramarzynach koło Miastka gwałtownego zamachu na pracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego z Miastka (bo jeden z nich wyrażał się pozytywnie o spółdzielczości produkcyjnej). W wyniku zamachu spowodowali ciężkie uszkodzenia ciała jednej osoby, złamanie podstawy czaszki i wstrząs mózgu. Na podstawie przepisu art. 1 § 3 mkk wymierzono im kary więzienia od 10 do 13 lat. Dopiero po wniesieniu rewizji nadzwyczajnej uchylono wyrok sądu I instancji, przyjmując, że w działaniu sprawców brak było elementu zbrodni dokonanej z pobudek „kontrewolucyjnych” i przyjęto, że dopuścili się oni przestępstwa pospolitego z art. 240 kk.

Analizując orzecznictwo wojskowych sądów rejonowych w przedmiocie stosowania art. 1 §§ 1, 2 i 3 mkk, należy stwierdzić, że często był on wykorzystywany jako podstawa prawna skazania, chociaż ze stanu faktycznego wynikało, że czyn, którego popełnienie zarzucano oskarżonym, wyczerpywał ustawowe znamiona innych (z reguły pospolitych) czynów. Sądy nagminnie uznawały „kontrewolucyjny” charakter przestępstwa, mimo jego braku. Często nie ustalały zamiaru sprawców. Uzasadnienia wyroków w tych sprawach są z reguły bardzo lakoniczne i zazwyczaj nie zawierają motywów, jakimi kierował się sąd, stosując daną kwalifikację prawną. Tymczasem kwestia podstawy prawnej była w tym przypadku bardzo istotna, gdyż obok wysokiego zagrożenia karą, sądy z reguły wymierzały także kary dodatkowe – przepadek całego majątku skazanego oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Szczególnie pierwsza z nich była w niektórych przypadkach dotkliwa, jeżeli dotyczyła osób zamożniejszych<sup>21</sup>.

Tego rodzaju niewłaściwe wyroki były rzadko zmieniane także w II instancji. Działo się to głównie dopiero w trybie nadzoru sądowego w latach 1955–1956. Treść wspomnianego artykułu okazała się bardzo niebezpiecznym narzędziem w rękach sędziów wojskowych sądów rejonowych. W warunkach ostrej walki klasowej stosowali go oni nagminnie do karania nie tylko sprawców czynów politycznych, ale także *sensu stricto* kryminalnych. Uzasadnienia wyroków wskazują, że często starano się za wszelką cenę udowodnić, iż działania sprawców skierowane były przeciwko ówczesnym stosunkom społeczno-gospodarczym i politycznym, że szkodziły sprawie socjalizmu.

→ Inną groźną bronią, stosowaną przez te sądy, był przepis art. 4 § 1 mkk. Przewidywał on karalność nielegalnego wyrabiania, gromadzenia i przechowywania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych. Kara za tego rodzaju czyny była bardzo surowa: uwięzienie na czas nie krótszy niż pięć lat, dożywocie lub śmierć. Analiza podstawy prawnej skazań, orzeczonych przez WSR w Szczecinie i WSR w Koszalinie, wskazuje, że najczęściej był nią właśnie art. 4 § 1 mkk. Skazania z mocy tego artykułu dotyczyły prawie wszystkich przypadków, związanych z działalnością podziemnych organizacji, jeżeli ich członkowie posiadali broń (niekonieczny był warunek jej używania).

<sup>21</sup> Dekret z 13 VI 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (mkk) przewidywał obligatoryjny przepadek całego majątku skazanego – w przypadku wyroku śmierci lub dożywotniego więzienia, oraz za czyn z art. 1 § 3, zaś karę tę – jako fakultatywną (podobnie jak i karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych) – w przypadku skazania na karę więzienia.

Uznawano także, że przechowywanie broni palnej bez niektórych jej części składowych nie mogło być okolicznością wyłączającą lub łagodzącą karalność, gdyż w odpowiedniej chwili z łatwością można było złożyć je w jedną całość<sup>22</sup>. Do skazania wystarczyło samo posiadanie broni lub jej przechowywanie tylko przez kilka dni, a nawet przez kilka godzin. Ważny był głównie zamiar sprawcy, dotyczący przechowywanej broni czy amunicji.

Nagminne, nielegalne posiadanie broni w tamtych latach było niewątpliwie skutkiem działań wojennych. W praktyce prawie każdego, kto miał ją bez zezwolenia, władze traktowały jako wroga ustroju (mógł ją w każdej chwili wykorzystać przeciwko PRL).

Analiza wyroków z art. 4 § 1 mkk wskazuje, że wobec osób skazanych głównie z przyczyn politycznych – w wielu przypadkach wojskowe sądy rejonowe orzekały kary niewspółmierne do winy. Przykładowo WSR w Szczecinie skazał 26 stycznia 1949 r. Ignacego S. vel Stefana G.<sup>23</sup> w trybie doraźnym w sprawie Sr 53/49 na 10 lat więzienia oraz pięć lat utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych za przechowywanie w Sławnie (listopad 1945 r. – październik 1948 r.) pistoletu marki „Vis” z dziewięcioma nabojami (oskarżony nigdy go nie używał). Bardzo lakoniczne uzasadnienie wyroku nie zawiera powodów wymierzenia tak surowej kary.

Wyrokiem WSR w Koszalinie z 30 października 1951 r.<sup>24</sup> w sprawie Sr 120/51 Rajmund W. został skazany na sześć lat więzienia za czyn z art. 4 § 1 mkk, polegający na tym, że przez kilka godzin przechowywał ucięty karabin typu „Mauser” z czterema nabojami. Broń ta posłużyła skazanemu i innym osobom do dokonania rabunku (art. 259 kk). Nie usprawiedliwia to jednak wymierzenia mu takiej kary – tym bardziej, że za ów rabunek sąd skazał go jedynie na cztery lata więzienia. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że w chwili popełnienia czynu sprawca był osobą młodą (20 lat), a jego udział w rabunku okazał się mało znaczący.

W sprawie Sr 22/50 wyrokiem z 10 listopada 1950 r. Antoni D. został skazany przez WSR w Koszalinie na pięć lat więzienia<sup>25</sup> za to, że od połowy sierpnia do 5 września 1950 r. bez zezwolenia przechowywał w swoim mieszkaniu w Krepku – Młynie, pow. człuchowski, rosyjski karabin i dwie sztuki karabinowej amunicji. Natomiast Józef S. wyrokiem tegoż sądu w sprawie Sr 24/50 z 10 listopada 1950 r. został ukarany za to, że od wiosny 1950 r. do sierpnia 1950 r. w Wierzchowie, pow. drawski przechowywał bez zezwolenia karabin z 13 nabojami<sup>26</sup>. W obydwu przypadkach broń nie była używana. Mimo iż oskarżeni zostali skazani w granicach dolnego ustawowego zagrożenia, przewidzianego za popełnienie czynu z art. 4 § 1 mkk, to jednak wymierzone im kary należy uznać za zbyt surowe.

Dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa przewidywał w § 2 tego artykułu przypadek mniejszej wagi. Jeżeli sąd przyjął taką kwalifikację czynu, wówczas mógł zastosować nad-

<sup>22</sup> J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne...*, s. 16.

<sup>23</sup> APSz, Zwsos, sygn. 19.

<sup>24</sup> APKlin, ZWSR Klin, sygn. 65.

<sup>25</sup> ASOKlin, Akta WSR Koszalin, sygn. Sr 22/50.

<sup>26</sup> Tamże, sygn. Sr 24/50.



zwyczajne złagodzenie kary albo oskarżonego od niej uwolnić. W praktyce wojskowe sądy rejonowe w Szczecinie oraz w Koszalinie bardzo rzadko z tego korzystały. Taką sytuację można odnotować w sprawie Sr 68/54 WSR w Koszalinie<sup>27</sup>, w której zapadł wyrok 24 czerwca 1954 r. Oskarżony Marian S. w okresie od wiosny 1945 r. do 3 marca 1954 r. we wsi Biała, pow. Piotrków Trybunalski, oraz w Będzinie, pow. koszaliński przechowywał karabin typu „Mauser”, pistolet nieustalonego typu i pistolet typu „Mauser”. Czyn ten sąd uznał za przypadek mniejszej wagi, uzasadniając to m.in. faktem, że karabin nie nadawał się do użytku, zaś do wszystkich sztuk broni brak było amunicji. Oskarżonego skazano na trzy lata więzienia. Uwzględniając jego rewizję, Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 27 lipca 1954 r. karę tę złagodził do roku i sześciu miesięcy więzienia.

Z analizy orzecznictwa omawianego okresu wynika, że możliwość uznania nielegalnego posiadania broni za przypadek mniejszej wagi zachodziła jedynie wówczas, gdy ze względu na osobę sprawcy i okoliczności czynu posiadania broni nie stanowiło to realnego zagrożenia bezpieczeństwa publicznego<sup>28</sup>.

Za rażąco surową należy uznać karę wymierzoną przez WSR w Szczecinie wyrokiem z 26 kwietnia 1949 r.<sup>29</sup> w sprawie Sr 313/49. Oskarżonymi w niej byli dwaj mężczyźni narodowości niemieckiej – Willi J. oraz Wilhelm J. (ojciec i syn). Skazano ich za to, że od 1945 r. do marca 1949 r. przechowywali bez wymaganego zezwolenia karabin, dwa pistolety i amunicję. Broń (niekompletna) i naboje były zakopane, nigdy nie używane, zardzewiałe, nie nadawały się już do użytku. Mimo to pierwszego z nich skazano na 15, zaś drugiego na osiem lat więzienia. Ojciec niebawem zmarł, nie doczekawszy wolności (30 maja 1952 r.).

Wyrokiem tego sądu z 30 listopada 1946 r. został skazany w trybie doraźnym (na podstawie art. 4 § 1 mkk) na karę śmierci Niemiec, Walter B., za to, że przechowywał kb z trzema sztukami amunicji i sztucer myśliwski z 15 sztukami amunicji (od marca 1945 r.) oraz pistolet marki „Parabellum” (od marca 1946 r.). Broń była w takim stanie, że w każdej chwili mogła być użyta. Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski i wyrok został wykonany<sup>30</sup>.

Skazania z art. 4 § 1 mkk były najczęstsze w sądach wojskowych. Jerzy Paśnik podaje – na podstawie dokumentacji odnalezionej w Centralnym Archiwum Wojskowym MSW, że w latach 1946–1949 za nielegalne posiadanie broni skazano ponad 19 tys. osób. Oznacza to, że udział skazanych za ten czyn wahał się corocznie od 37,3% do 48,4% ogólnej liczby osób skazanych przez te sądy<sup>31</sup>.

Kary więzienia wymierzane na mocy art. 4 § 1 mkk rzadko przekraczały 10 lat, ale i tak należy uznać je za surowe. Na podstawie tego przepisu skazywano również zwykłych kryminalistów (którzy przy pomocy broni palnej dokonywali rozbojów), a także członków podziemia antykomunistycznego (uzbrojonych). Czasami orzeka-

<sup>27</sup> Tamże, sygn. Sr 68/54.

<sup>28</sup> J. Bafia, Hochberg, M. Siewierski, *Ustawy karne...*, s. 20.

<sup>29</sup> APSz, Zwsos, sygn. 26.

<sup>30</sup> M. Turlejska, *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944–1954*, Warszawa 1990, s. 330.

<sup>31</sup> J. Paśnik, dz. cyt.

no wobec nich kary nawet 15 lat więzienia (jeżeli wykorzystywali broń do akcji bojowych lub działań związanych z celami organizacyjnymi).

Przykładowo WSR w Szczecinie wyrokiem z 9 czerwca 1948 r.<sup>32</sup> w sprawie Sr 196/48 skazał na 15 lat więzienia Jana Ch., członka nielegalnej organizacji, który w pow. sławieńskim oraz w Polsce centralnej przechowywał bez zezwolenia kilkadziesiąt sztuk broni palnej, w dużych ilościach amunicję oraz kilka granatów (w większości pochodzących z napadu na posterunek MO).

Przeгляд orzecznictwa wojskowych sądów rejonowych Pomorza Środkowego z lat 1946–1955, dotyczącego czynów z art. 4 § 1 mkk, wskazuje na surowość wyroków w tych sprawach. Rzadko brano pod uwagę okoliczności łagodzące, a prawie wcale nie przyjmowano przypadków mniejszej wagi, mimo iż w połowie spraw broń nie była używana, była uszkodzona lub nie nadawała się do użycia. Cele prewencji ogólnej sprawiały, że orzekano surowe kary więzienia, rzadko wnikliwie rozpatrując indywidualne przypadki.

Sprawy z art. 7 mkk (szpiegostwo) lub z art. 11 mkk (nawoływanie do czynów skierowanych przeciwko sojuszniczej jedności Państwa Polskiego z państwem sprzymierzonym – głównie ze Związkiem Radzieckim) rzadko były rozpoznawane przez sądy wojskowe na Pomorzu Środkowym.

Przed tymi sądami stawały natomiast osoby oskarżone o popełnienie czynów z art. 14 §§ 1 i 2 kk. Chodziło tu o udział w związku, mającym na celu zbrodnię, i o udzielanie mu pomocy – w szczególności przez zaopatrywanie w środki, ułatwiające osiągnięcie zamierzonego celu. Groziła za to kara więzienia od lat pięciu do dożywocia. Osoby, które zakładały taki związek lub pełniły w nim funkcje kierownicze, podlegały karze więzienia od lat 10, karze dożywotniego więzienia lub śmierci. Należy sądzić, że chodziło tu o utworzenie związku (zorganizowanie porozumienia), który trwał dłuższy czas i miał na celu dokonywanie większej liczby czynów w dłuższym okresie. Cechy owego związku – to trwałe formy organizacyjne, dyscyplina członków (jej nieprzestrzeganie powodowało różne konsekwencje) oraz określone kierownictwo. Już w art. 8. dekretu z 30 października 1944 r. o ochronie państwa odpowiedzialność za udział w tego typu związku nie wyłączała odpowiedzialności karnej za inne czyny, popełnione przez poszczególnych jego członków. Minimalna liczba założycieli związku nie była określona. Praktyka orzecznicza sądów wojskowych wskazuje jednak, że chodziło o udział w nim co najmniej trzech osób.

Z mocy wspomnianego artykułu odpowiadali zarówno zwykli kryminaliści, jak i osoby sądzone z powodów politycznych. W pierwszym przypadku chodziło o tych, którzy założyli związek i brali w nim udział, dokonując przy tym pospolitych napadów rabunkowych (często z bronią w ręku), kończących się nierzadko ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu lub śmiercią człowieka. W drugim przypadku - skazywano osoby, biorące udział w związkach o charakterze politycznym. WSR w Szczecinie wyrokiem z 21 sierpnia 1948 r. w sprawie 397/48 skazał 23 osoby<sup>33</sup>, w tym 11

<sup>32</sup> APSz, Zwsos, sygn. 152.

<sup>33</sup> Tamże, sygn. 129.